

Orędownik jest pismem redagowanym przez domorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Orędownik jest pismem dla prostaków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem; pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysku; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

## Czy i my do takiej walki zdolni jesteśmy?

### 25 letni jubileusz katowania przez Prusaków dzieci polskich za pacierz polski

We Wrześni odbył się w niedzielę w podniosłym nastroju i przy tłumnym udziale ludności oraz przedstawicieli władz, obchód ku uczczeniu 25 rocznicy pamiętnego strajku dzieci szkoły wrzesińskiej które w ten sposób zaprotestowały przeciwko narzuceniu im języka niemieckiego w nauce religii oraz przeciwko katowaniu ich za opór wobec barbarzyńskich metod germanizacyjnych.

Miasto całe bogato udekorowano zielenią i flagami o barwach narodowych. Ustawiono kilka bram triumfalnych. Rano zebrali się uczestnicy, w gronie których było wiele uczennic i uczniów szkoły wrzesińskiej, którzy brali udział w pamiętnym strajku, na dziedzińcu miejscowego gimnazjum, skąd pochodem udano się do kościoła farnego. Prócz władz miejscowych przybyli także wojewoda poznański Buiński w towarzystwie radcy wojewódzawa Morzyckiego, oraz kurator okręgu szkolnego Chrzanowski. Przybyli też licznie członkowie byłego komitetu wrzesińskiego. Mszę św. odprawił ks. Łaskowski, proboszcz z Konarzewa a przed wyprawą w Wrześni i organizację strajku, kazanie zaś wygłosił ks. Kozłowski, członek Senatu, członek komitetu wrzesińskiego.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie przy dźwiękach orkiestry 63 p. p. przed położony tuż obok kościoła dom, w którym przed 25 laty mieściła się szkoła wrzesińska, gdzie wmurowano tablicę pamiątkową z napisem:

**„Polacy, nie zapominajcie nigdy że w czasie niewoli wróg odwieczny katował tutaj dzieci wasze za ich gorące przywiązanie do wiary i mowy ojczystej“.**

### Historja strajku i bicia

Jak w wielu innych miejscowościach Wielkopolski, tak i we Wrześni na wiosnę roku 1901, bez zezwolenia władzy duchownej, której nawet o tem nie doniesiono, zniesiono polski wykład nauki religii i zaczęto ją wykladać po niemiecku.

Zmiana ta wywołała, jak inaczej być nie mogło, wśród tamtejszej ludności polsko-katolickiej ogromne wzburzenie. Rodzice polscy wiedzą bowiem najlepiej, lepiej od nauczycieli i inspektorów szkolnych, że dzieci ich z niemieckiej nauki religii najmniejszej nie odniosą korzyści. Czuli to i dzieci same, więc też wzbraniały się odpowiadać na niemieckie pytania, a dostarczone im katechizmy niemieckie oddały

nauczycielom, albo też wcale ich przyjmować nie chciały. Aby przelamać opór dzieci, karano je nasamprzód aresztem, a gdy to nie pomogło

### Bardzo dotkliwie bito

W tym celu zatrzymano w dniu 20 maja znaczną liczbę dzieci poza godzinami nauki w szkole i w obecności inspektora szkolnego dr. Wintera, bito je trzcina na ręce i na siedzenie. Niektóre dzieci otrzymały po kilkanaście silnych uderzeń, to też z napuchniętymi rękoma i płaczem wielkim opuszczały szkołę.

Płacz i krzyk dzieci zwałił przed budynek szkolny wielki tłum ludzi. Piekarz Swizowicz widząc wzburzenie ogólne, wszedł do szkoły i prosił inspektora grzecznie, aby zaprzestano bicia, pan inspektor tymczasem wyprosił go za drzwi. Ujrzawszy jednakże tłum wzburzony, udał się sam Winter na policję, i sprowadził wachmistrza policyjnego Kozłowicza, pod którego strażą wykonywano dalej egzekucję na dzieciach. Wówczas kilkanaście osób wtargnęło do szkoły i starało się przeszkodzić biciu. Powstało wielkie zamieszanie, któremu dopiero koniec położyło przybycie lantrata i dwóch żandarmerów. Na wezwanie landrata lud rozszedł się spokojnie do domów. Mimo wzburzenia tłumowi nikomu w tem zbiegowisku nie wyrządzono krzywdy, skończyło się na kzykach i wyzwiskach. Przedmiotem wyzwisk i pogroźek był głównie

### Nauczyciel Koralewski

Który za „skuteczną naukę języka niemieckiego“ otrzymał krótko przedtem 100 marek nagrody.

### Oskarzenie

Władze, wytoczyły śledztwo, którego wynikiem 23 osoby było oskarżonych o zbiegowisko i dopuszczanie się gwałtów.

Główną winowajczynią była Piasecka, (żona murarza) bo ważyła się stać w obronie swoich i innych dzieci bitych za „niemiecką religię“: „Dlaczego tak dzieci bijecie? Nauka religii jest świętą, a my matki odpowiadamy przed Bogiem za wychowanie naszych dzieci. Jak nie umiecie — nauczyciele — mówić po polsku, to my wcale tej nauki nie potrzebujemy i same sobie damy radę. Za 100 marek nie pozwolimy zaprzedać dusz naszych dzieci“. Zaś niejaka Kielbasowa krzyczała że: „Nie ścierpi, aby dziecko jej bito i wolałaby widzieć je na marach, niż żeby się miało uczyć niemieckiej religii“

### Rozprawa sądowa

Żołnierkiewiczowa zeznała, że „widziała z domu, jak dzieci powracały z płaczem ze szkoły. Podbiegła do nich, zauważyła

że miały ręce tak popuchłe iż książek utrzymać nie mogły. Płakały że aż niepodobna. Ona ma troje dzieci w szkole, a jeden jej syn już 3 lata siedzi w jednej klasie i nie może się niczego nauczyć“.

Gadzińska zapytana dlaczego nie chce, aby syn jej uczył się religii po niemiecku, odpowiedziała:

„Jak moje dziecko po polsku odmawia pacierz i po polsku czyta w katechizmie to ja cieszę się z tego i raduję. To jest wtedy moja radość, moje szczęście, moje bogactwo, moje wszystko, a gdy po niemiecku, to ono niema z tego pożytku a ja go nie rozumiem“.

Po chwili, zaś dodała:

„To jest wielka różnica, czy dzieci uczyły się religii po polsku czy po niemiecku. Księdzu, choć jest człowiekiem wykształconym, trudno się uczyć religii po niemiecku, a eóż dopiero dziecku. Pan Bóg przyjmuje tylko taką religią, w której się kto urodził i w której od dziecka mówi“.

### Kościół w obronie narodowości

Ponieważ władze szkolne nie mogły się wykazać zezwoleniem od zwierzchności kościelnej na uczenie religii dzieci polskich po niemiecku, przeto używały wykrętu i tłumaczyły, że arcybiskup gnieźnieńsko-poznański ks. Florjan Stablewski nakazał, bo w katechizmie niemieckim pozwolił umieścić słowo „Inprimatur“

Na takie przekręcanie znaczenia słów, ks. arcybiskup zaprotestował i w liście do sądu gnieźnieńskiego napisał między innymi, że:

„Chrystus żadnemu narodowi nie narzucał języka, w którym on prawd Boskich nauczał, — i śląc między obce narody apostołów Swoich, dał im władzę mówienia wszelkimi językami, i kazał im nauczać w języku pouczanych“.

### Zmienność losu

Lecz czasy się zmieniają i zwyczajcy zwycięzonymi zostają i najczęściej krzywd ucisnionym wyrządzanych sami zaznają i na własnej skorze odczuwają, jak to miło, gdy ktoś silniejszy ich poniewiera.

Tak stało się z Niemcami. Po ostatniej wojnie europejskiej, gdy Francuzi odebrali Niemcom dawniej zabrane im prowincje Alzarcję i Lotaryngję, w Lotaryngji, na wzór jak Niemcy w Poznańskim, zakazali nauczania religii w niemieckim języku.

Niemcy starają się bronić, a na czele tego ruchu, jak niegdyś w Poznańskim ks. arcybiskup Stablewski, stanęli biskupi Pelt i Ruch, do których przyłączyli się pastory protestancy i wymagają, że-

*Dokonczenie na stronie*



## Ze świata katolickiego

### Arcybiskup w Buenos Aires ks. J. M. Bottaro

Od śmierci arcybiskupa w Bs. As. ks. Mariana Antoniego Espinosa, zmarłego dnia 8 kwietnia 1923 r. prawie trzy lata nie było w Argentynie, z przyczyny nieporozumienia wynikłego między rządem i Watykanem co do wyboru kandydata i kilkakrotnie zdawało się że przyjdzie do zerwania stosunków dyplomatycznych, do czego partje wrogie Kościołowi gwałtownie pchały rząd.

Zatargi wynikały z tego powodu, że rząd przedstawiał takich kandydatów, na których Watykan zgodzić się nie mógł.

Nareszcie we wrześniu przeszłego roku poczęto zbliżać się i porozumiewać, aż nareszcie senat przedstawił trzech kandydatów na to stanowisko: biskupów ks. Fran. Alberti i ks. Bernabe Piedrabuena oraz prowincjała franciszkanów J. M. Bottaro.

Biskupi Alberti i Piedrabuena dziękowali za ten zaszczyt, tak że został tylko ks. Józef Maria Bottaro, którego Watykan zatwierdził, ku wielkiemu zadowoleniu obu stron.

O zdolnościach i szacunku jakim się cieszy w kraju świadczy wymownie, że dwukrotnie stawiano jego kandydaturę na biskupów w Santiago del Estero i La Plata.

Stolicę arcybiskupią objął dnia 5 listopada 1926 r.

Przewł. ks. J. M. Bottaro jest 20-tym z rzędu biskupem, który zasiada na stolicy biskupiej w Buenos Aires.

### Nuncjusz Apostolski dla Argentyny Msgr. Cortesi

Z chwilą załagodzenia sporu o arcybiskupstwo w Buenos Aires, Watykan zamianował swym nuncjuszem w Argentynie Msgr. Filipa Cortesi, który odznaczył się i zaznajomił z tą pracą najpierw jako sekretarz nuncjatury w Colambji, stąd przeniesiony do Brazylii, gdzie został uniesiony do godności delegata papieskiego, a w r. 1921 powołany do Rzymu.

Papież Benedykt XV ceniąc jego zdolności dyplomatyczne, mianował go nuncjuszem w Venezuela, a równocześnie unosił do godności arcybiskupa.

### Apostoł „postępowy” bity

W Zgierzu niezmordowani w szerszeniu zarazy „wolnomyslicieli” urządzili 24 paźdz odczyt znanego z procesów o obrazę religji Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego. Dotknięci do żywego stekiem bluźnierstw i zjadliwych szyderstw słuchacze, rekrutujący się przeważnie ze sfer robotniczych i rzemieślniczych, zaprotestowali gwałtownie i przypomnieli prelegentowi jego sukcesy w Lublinie i kilka wyroków sądowych, skazujących go na więzienie za szerzenie niewiary i bluźnierstwa przeciw

religji. Tylko dzięki interwencji policji skończyło się na wygrazaniu kijami i zapowiedziach, że przy próbie dalszych wystąpień tego rodzaju, mogą wynikać gorsze następstwa.

### Rodzice polscy w obronie swej działwy

W odpowiedzi na rezolucję nauczycielstwa z Ryk i Trojanowa (należącego do „Ogniska” Związku Nauc. Szkół powszech.) domagającej się szkoły bezwyznaniowej w Polsce — zgromadzeni 24 października br. w remizie strażackiej w Rykach rodzice dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych w tych miejscowościach, oświadczyli, że:

1) W obronie świętej wiary swoich ojców zawsze i wszędzie wiernie stać będą.

2) Potępiają dążenie do utworzenia w Polsce szkoły bezwyznaniowej, ponieważ szkoła powszechna jest szkołą wychowania, a religja, jako czynnik wychowawczy, nieodzowna jest i konieczna.

3) Wyrażają pogardę dla tych, którzy wysuwając ową rezolucję stają do walki z ogółem ludności katolickiej i depczą jej najświętsze przekonania — oraz

4) polecają gorąco Sejmowi, Senatowi, Episkopatowi polskiemu dalszą intensywną rodzicielską troskę o zagrożone dusze działwy polskiej.

### Msze św. na dworcu kolejowym

Jeden z proboszczów w Monachjum zaczął przed rokiem odprawić ciche Msze św. na dworcu kolejowym w niedziele i święta o godz. 3 i 4 rano dla przyjeżdżających, a głównie dla licznych turystów, wybierających się w niedziele i święta na całodzienne wycieczki za miasto. Wczesny wyjazd uniemożliwiał by im wypełnienie obowiązku wysłuchania Mszy św. w niedziele.

Nowość wprowadzona przez proboszcza monachijskiego, okazała się bardzo na czasie. Od ub. roku aż do 8 sierpnia bieżącego roku odprawiono na dworcu kolejowym (w osobnej sali, przyozdobionej przez urzędników kolejowych) 130 Mszy św.; ponad 14 tysięcy osób słuchało nabożeństwa, — ponad 800 osób, głównie młodzieży przystąpiło do Stołu Pańskiego.

### Pierwsi Biskupi chińscy

Dnia 28 października, w uroczystość Apostołów Szymona i Judy, Ojciec św. Pius XI dokonał sam osobiście konsekracji pięciu kapłanów narodowości chińskiej na biskupów.

### Polska w liczbach

Polska dzieli się na 15 województw, 277 powiatów, 641 miast, 12,622 gmin i 2,691 majątków ziemskich. Obszar Polski wynosi 151,000 mil kwadr., liczba ludności 27,192,600. Linja graniczna lądowa wynosi 2,390 mil, granica morska 86 mil, razem 2,476 mil. Gęstość zaludnienia wynosi 113 osób na milę kwadr.

Mężczyzn w Polsce na 100 głów lud-

ności przypada 48, czyli kobiet jest o 4 proc. za wiele. Największa jednak ilość mężczyzn przypada na wiek od lat 20 do 29.

Emigracja do Stanów Zjednoczonych, która obniżyła się bardzo znacznie, obecnie zaczyna się podnosić.

W Stanach Zjednoczonych żyje 3,140,000 Polaków, czyli 3 procent ogółu ludności. Szkół powszechnych Polska posiada 7,400 na 1 szkołę przypada 2 nauczyciele, na 1 nauczyciela — 56 uczni.

Na 1000 rekrutów posiada Polska 29 analfabetów, Niemce i Szwecja ani jednego, Belgia — 12; Rumunja — 60. Ilość kobiet w wyższych uczelniach jest w Polsce największa, gdyż na 100 słuchaczy przypada 11 kobiet. We Francji studjuje na uniwersytetach 5 procent kobiet, w Pruszech 2 procent; w Szwajcarii — 8 proc.

Rolnictwo zajmuje w Polsce bardzo ważne miejsce. 65 ludności zajmuje się rolnictwem, 14 procent ludności żyje z przemysłu, 8 procent z handlu, z innych zawodów 13 proc. Na Śląsku dominujące miejsce zajmuje przemysł — 48 proc.

Majątek narodowy Polski liczy 88,410 milionów złotych; na głowę ludności przypada 3,250 złotych. Najbogatsze są Stany Zjednoczone, gdyż majątek ich wynosi 10,694 na głowę.

Na 100 akrów obszaru w Polsce, grunty orne zajmują 48,6 proc.; łąki — 10,2 proc.; pastwiska — 6,7 proc.; lasy — 24,1 proc.; budynki, ogrody, drogi wody i nieużytki razem — 10,4 proc. Zniszczonych budynków było w Polsce — 1,785,000, odbudowano z tego dwie trzecie. Od roku 1919 do 1922 rozparcelowano 853,300 akrów ziemi.

Widzimy więc z cyfr tych, że Polska poczyniła w ostatnich latach bardzo znaczne postępy.

### „Enrolamiento”

Przypominamy Sz. Czytelnikom że od dnia 20 stycznia br. we wszystkich kancelariach Juzgado de Paz rozpoczną wydawać nowe książki wojskowe, obywatelom i naturalizowanym.

Podlegający temu obowiązkowi niech zawczasu się postarają — jeśli librety enrolamiento nie mają — o: metrykę urodzenia, dokument obywatelstwa, a w braku powyżej wymienionych, mają zrobić akt przed sędzią, podpisany przez świadków; oprócz tego fotopięć przepisaną wielkości sześć centymetrów.

Korzystając z tej sposobności, jeszcze raz przypominamy Rodakom, żeby starali się o naprawienie swych nazwisk najróżnorodniej poprzykręcających.

Pan Poseł Rzeczpltej Polskiej Dr. Wł. Mazurkiewicz, czyni starania u Rządu argentyńskiego, aby ułatwił tą sprawę, lecz jeśli my sami o to dbać nie będziemy, to trudno. — Pamiętajmy że raz kiedyś ciężko odpokutować przyjdzie za nasze niedbalstwo w tym względzie.



## Do obywateli Rzeczypospolitej Polskiej

W Argentynie, Uruguaju, Paraguaju i Chile

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku zwracam się do Was z serdecznym pozdrowieniem, życząc Wam, ażeby ten Nowy Rok był dla każdego lepszy i szczęśliwy i żeby Pan Bóg pobłogosławił Waszą ciężką pracę dając Wam dobrobyt, spokój i zadowolenie wewnątrz.

Pracując dla siebie nie powinniście jednak zapominać o tej Ojczyźnie dalekiej, którą pozostawiliście a która w dniu tym pragnęłaby Was wszystkich objąć swym kochającym ramieniem. — Ojczyzna ta wzywa Was, ażebyście wybrali swych przedstawicieli i wystali ich na Walny Zjazd Polaków z zagranicy jaki odbędzie się 3 Maja w stolicy Polski w Warszawie, niezapominając także w tym Nowym Roku o obowiązkach jakie ciąży na każdym z Was jako członku kolonii polskiej w tych krajach. Utworzone w roku który się kończy Towarzystwo Dom Polski w Buenos Aires. Ku temu powinny być skierowane wszystkie Wasze wysiłki w nadchodzącym roku.

Coraz to większy napływ emigrantów, zarówno tu, jak i w Uruguaju stawia przed organizacjami polskimi nowe zadania i nakłada na nich obowiązek zaopiekowania się losami przybyłych z za morza rodaków. Do tego celu służyć ma utworzona przy Tow. Dom Polski sekcja opieki nad emigrantami której dążeniem będzie skupić dokoła siebie wysiłki poszczególnych Towarzystw i wszystkich pragnących siły swoje poświęcić w tej sprawie. Utworzony niedawno i działający w ścisłym kontakcie z tą sekcją Komitet budowy schroniska dla emigrantów, ma zebranych kilkadziesiąt tysięcy i liczy że polacy w Argentynie nie poskąpią swego grosza na ten piękny a zarazem tak pilny cel. Wszystkie te organizacje domagają się poparcia Waszego, zarówno materialnego jak i moralnego — to ostatnie zaś należy w dużym stopniu również od tej atmosfery wzajemnego zaufania i gotowości do współpracy jednych z drugimi jaka powinna cechować Was wszystkich. Niestety zarówno tu jak i w Uruguaju niektóre

środki polskie były w ciągu ostatniego roku terenem walk, sporów, scen i faktów gorszących. Walki te i kłótnie odbijały się nieraz echem w tytejszej prasie polskiej, dając niepoehlebnie świadectwo o Polakach.

Ufam, że przyszły rok przyniesie pod tym względem poprawę — liczę również, w tym względzie na pomoc prasy polskiej w Argentynie — tej prasy która walcząc z niesłychanymi trudnościami, potrafiła jednak przetrwać ten rok, wykazując dalsze postępy. Do poparcia tej prasy wzywam Was Drodzy Obywatele — poparcie to, bowiem z Waszej strony, jest niedostateczne i trzeba tylko ludzi z ogromnym poświęceniem, ażeby mogli wytrwać na swych posterunkach.

Jednocześnie zwracam się do tej prasy z apelem, ażeby wpływem swoim łagodziła panujące pomiędzy poszczególnymi organizacjami czy też jednostkami antagonyzmy, ażeby unikała poruszania osobistych tematów, które prowadzą do niestosownych, jałowych polemik, wzbudzając tylko niesmak i niechęć i odsuwają lepsze jednostki od współpracy z kolonją Polską.

Stojąc w zasadzie na stanowisku że nie należy rozpraszać swej energii i o ile możności liczyć wysiłki zmierzające ku jednemu i tym samym celom — jednocześnie oświadczam że każda organizacja polska zachowująca szacunek do Rządu Polskiego i jego przedstawicielstwa i wykazująca chęć pracy w imię szlachetnych celów, może zawsze liczyć na moje poparcie. Z całym zaufaniem możecie się zwracać do mnie i możecie być pewni że zawsze będziecie wysłuchani.

Wszystkim organizacjom i osobom, które dotychczas starały się współpracować z tutejszem przedstawicielstwem i otaczały je zyczliwością składam niniejszem serdeczne podziękowanie, ufny, że weźły istniejące pomiędzy nim a kolonją polską w tych krajach, zacieśniać się będą coraz bardziej.

Dr. Władysław Mazurkiewicz  
Poseł Rzeczypospolitej Polskiej

## Schronisko dla emigrantów

Oddawna dawno się odczuwało w Buenos Aires brak schroniska, w którym mogliby znaleźć chwilowe pomieszczenie wychodzący polscy, czy to po opuszczeniu Hotelu Emigrantów, czy też w czasie poszukiwania pracy. Brak środków pieniężnych, a jeszcze przedtem brak inicjatywy spowodował, iż kwestja ta — była dotychczas „w zapomnieniu“ pomimo swej nadzwyczajnej aktualności.

Przed kilku tygodniami dopiero z inicjatywy kierownika konsulatu p. Bronisława Langerera odbyło się zebranie organizacyjne „Komitetu Budowy Schroniska dla Emigrantów polskich“

Po krótkiej dyskusji, zebrani w osobach pp.: Bronisława Langerera kierownika konsulatu; ks. prob. Wł. Zakrzewskiego; red. Olejniczakowskiego, K. Karczewskiego; St. Adamskiego i Wadowskiego — uznali się za „Komitet Budowy Schroniska dla Emigrantów“. Na prezesa wybrano przez aklamację ks. prob. Zakrzewskiego. Ponadto postanowiono zwrócić się z apelem do ludzi dobrej woli; dla których los emigranta nie jest obojętnym by pospieszyli z datkami w celu szybszego urzeczywistnienia tak ważnej idei — jak schronisko dla bezdomnych emigrantów.

Wszelkie datki na ten cel można nadsyłać na ręce kierownika konsulatu p. Br. Langerera, ks. prob. Zakrzewskiego lub do redakcji pism polskich.

„Głos Polski“

### COMPANIAS GENERALES DE NAVEGACIÓN

INGLESAS, FRANCESAS, HOLANDESAS, ALEMANAS, ITALIANAS

### JEDYNA POLSKA AGENCJA OKRĘTOWA W ARGENTYNIE

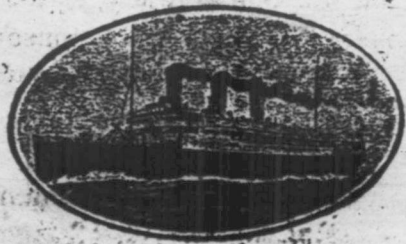
### EUGENJUSZA RYTTERA

Najtańsze Karty Okrętowe

DO I Z POLSKI

oraz do

Wszelkich Miejscowości Świata



SPECJALNOŚĆ:

SPROWADZANIE RODZIN Z POLSKI

PRZESYLKA

PIENIĘDZY DO POLSKI W DOLARACH I ZŁOTYCH

**UWAGA! HOTEL WRAZ Z CAŁKOWITYM UTRZYMANIEM**

**HOTEL UWAGA!**

Calle 25 DE MAYO 535

DLA PRZEJEZDNYCH I RODZIN  
CENY NAJNIŻSZE

BUENOS AIRES



Dokonczenie ze strony 1-ej

by nauka religii była udzielona w m-  
cierzystej mowie, bo tylko w ten sposób  
można przemówić do serca dziecka, gdyż  
francuska mowa dla niemieckich dzieci  
jest niezrozumiałą. Z tem rządzącym  
wyżej wymienieni dostojnicy zwrócili się  
do premiera Poincare.

Tak pisała gazeta z Bs. As. „El Pueblo“  
w rocznicę wrzesińską.

A my?

Rząd tutejszy taki łagodny w tym  
względzie, bo nie wymaga aby uciono  
w szkołach religii, nie to po polsku, ale i  
ko k's'yl-ku, zostawia nam na zupełniej-  
szą wolność w tym względzie. Zaś prze-  
różni nauczyciele, którym nie wolno w  
szkole uczyć religii ani występować prze-  
ciw, bardzo ściśle wypełniają pierwszy  
nakaz, a z drugim jak się uda, bo niektó-  
rzy to nawet rozpowszechnianiem porno-  
grafji się zajmują.

A społeczeństwo nasze?

Ono tak ukochało ciszę i spokój, że o-  
burza się nawet, gdy mu przypomnieć,  
żeby dbało o swoją mowę ojczystą. Zaś  
niektórzy powiadają że dzieci polskie, bar-  
dzo łatwo uczą się — na pamięć ale nie  
praktycznie — katechizmu po kastylsku.

Ale jaka korzyść z tego? czy ono  
będzie się medlić w domu? Po polsku to  
matka lub ojciec do pacierza napędzi i  
posłucha czy dobrze umie, ale po kastyl-  
sku?

### Dr. Barreyro ponownie Gubernatorem

Z dniem 31 grudnia 1926 r. kończył  
się dla Dr. Barreyro trzeci perjod gover-  
natora Misiones.

Przeciwnicy dokładali wszelkie wysiłki  
i przypisywali mu wszelkie możliwe i  
niemożliwe sprawy, żeby nie dopuścić do  
ponownego mianowania. Zaś zwolennicy  
nie zaniebdywali niczego, aby do tego nie  
dopuścić; zwalczali wiec, zbierali pod-  
pisy i wysyłali do prezydenta Alvear i  
Min. Spr. Wew.

Prezydent Alvear, Min. Spr. Wew. i in-  
ni wysocy urzędnicy, nie zważali jednak  
na oskarżenia, lecz na dokonany przez  
niego postęp w Misiones, tak, że już dnia  
31 grudnia sekretarz M. S. W. zawiado-  
mił Dr. Barreyro, że dziś został postano-  
wiony ponownie jego wybór, a dnia 1  
stycznia przyszło urzędowe zawiadomie-  
nie od Min. Spr. Zag., że został dekretem  
dnia dzisiejszego mianowany gubernatorem  
dla Misiones w zastępstwie, a do Senatu  
została oddana prośba o zatwierdzenie  
go na przyszły perjod.

### Baczność Rodacy!

Ktoby chciał mieć: ładny, wygodny  
i mocny dom drewniany

albo

Wspaniałe lub proste meble domowe  
Rzeźbienie figur i wyroby mozaikowe  
wykonane

**dobrze mocno i tanio**

Udajcie się swój do swego

do

Józefa K. Sawickiego

Korpus

Misiones

### Komunikat Poselski Do Wszystkich Towarzystw Polskich w Argentynie

Przed wskrzeszeniem Niepodległości  
Polski było Rzeczą powszechnie przyjętą,  
iż Towarzystwa Polskie zagranicą używa-  
ły pieczęci z Orłem — niekóre z To-  
warzystw w drodze tradycji zachowały  
tę pieczęć — tymczasem jednak stosow-  
nie do Art 2 ustawy z dnia 1 sierpnia  
1919 r. o godłach i barwach Rzeczypos-  
politej używanie przez instytucje niepań-  
stwowe i osoby prywatne bez szczegól-  
nego zezwolenia Ministra Spraw  
Wewnętrznych godła chorągwi i bander  
w postaci niniejszą ustawą przepisanych  
oraz pieczęci z orłem jest wzbronione  
i podlega sądowej karze pieniężnej, albo  
łarzu aresztu od 3 dni do 6 miesięcy, wo-  
bec powyższego Poselstwo wzywa wszyst-  
kie Towarzystwa polskie, które dotych-  
czas jeszcze używają pieczęci z orłem, aby  
zechciały zamienić takowe pieczęcią inne-  
go rodzaju.

Posel: Dr. Władysław Mazurkiewicz

### W a ł o m o s c i z P o l s k i

Warszawa. 3 — Dziś z rozpoczęciem  
nowe, o 1927 roku handlowego, dwadzie-  
ścia banków, nie mających kapitału na  
milion złotych, jak wymaga prawo, zos-  
tało zamkniętych na rozkaz rządu.

Minister Skarbu, już od dłuższego czasu  
nosił się z zamiarem zamknięcia tak zwa-  
nych „banków grzybów“ co nareszcie o-  
siągnął, pomimo oporu zawziętego ich  
kierowników

### Pierniki m'olowe

Z migdałami

Paczka 25 sztuk 2.00 \$

„ „ „ (pocztą) 2.50 „

**Janosław Kuczera**

Produkty „IKAS“

Calle: 11 de Septiembre 221

San Martin (F. C. C. A.) Pr. Bs. As

### Prenumeratę złożyli

Jaskółowski Józef	r. 1926	3 \$	C. Cora
Gacał Józef	„ 1925-26	6 „	„
Gacał Stanisław	„ 1926	3 „	„
Gacał Watenty	„ 1926	3 „	„
Gacał Jan	„ 1925-26	2 „	„
Gacał Franciszek	„ 1926	3 „	„
Kreszczuk Sebastjan	„ 1926	3 „	„
Chmielewski Andr.	„ 1926	3 „	„
Kwaśnicki Alexan.	„ 1926	3 „	„
Breska Każm.	„ 1926	3 „	„
Piotrowski Wład.	„ 1925	3 „	„
Żmijak Demetro	„ 1925	2 „	Bonpl.
Żmijak Michał	„ 1926	3 „	„
Horodycki Ludwik	„ 1925-26	6 „	„
Brzeziński Marcin	„ 1925	3 „	„
Baden Jan	„ 1926	2 „	„
Sklepek Franc.	„ 1926	3 „	„
Bakowski Michał	„ 1925	3 „	„
Jakubów Mikołaj	„ 1925	1 „	„
Ciompela Michał	„ 1925-25	3 „	„
Fassa Każm.	„ 1925-26	2 „	Azara
Hnatjuk Władymir	„ 1926	3 „	„
Koremba Jan	„ 1926	2 „	„
Maruniak Piotr	„ 1926	3 „	„
Ostapowicz Jan	„ 1925-26	2 „	„
Morawicki Paweł	„ 1925	3 „	Mecking
Oczwyja Stanisław	„ 1925	3 „	„
Rogusz Mikołaj	„ 1925-26	5 „	Apostol.
Bien Stefan	„ 1925-26	4 „	„
Ciechowicz Wacł.	„ 1925	3 „	Korpus
Greniuk Maria	„ 25-26-27	8 „	Bs. As.
Zukowicz Franc.	„ 1927	3 „	Gualleg.
Kruchowski Wład.	„ 1925	1.50	Bonpl.

Odpowiedzialny za pismo i admi-  
nistrację „Ore-downnika“:

Jan Czajkowski

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Hotel, Restaurant y Pensión

„TATRA“

Józefy Pasiczek

Estados Unidos 264 — BUENOS AIRES

U. T. Rivadavia 7789

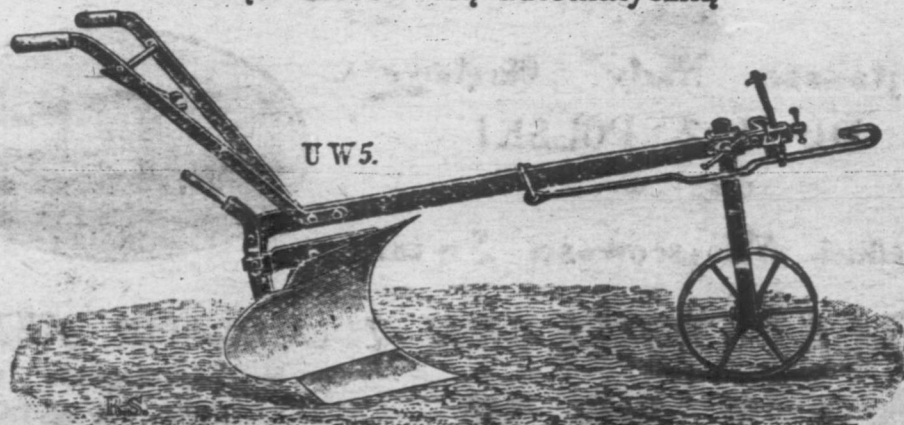
Polecamy ją podróżnym z Misiones

Porady i pomocy udziela emigran-  
tom słowianom

### Przybory rolnicze „EL SAJON“

Specjalne do pól górzystych

Pługi przestawiane (z lemieszem odwracającym na prawo i lewo) z kole-  
nicą i kierownicą automatyczną



Staudt & Cia. S. A. C. (Seccion Agrícola)

Bernardo Irigoyen 330

Buenos Aires



# PRZEGLĄD

## Religijny Parafjalny i Społeczny

### Medytacje z Wincentowa

Dokończenie

Czuliśmy się gardzeni, a Jadwigoscy klócili i nienawidzili się wzajemnie, tak dalece, że jeden po drugim wynosił się do innych osad, że zaledwie 6 rodzin pozostało, które śmiertelnie się nienawidzą. Tak więc może „neutralny apostołanin“ jadwigowskim powiedzieć, że zbiorowego samobójstwa dokonali. Niedowiarki zanieśli parafję do grobu i zapewno nie było nawet komu zaśpiewać

**Wieczny odpoczynek  
racz jej daj Panie**

Chodzą też pogłoski, że niektóre rzeczy z ich kapliczki dostały się w spadkobierstwie do Wojciechowa i Magdalenowa, a śliczny dzwon przez któren św. Jadwiga zwoływała „swych rodaków“ do kapliczki, wywędrował do Bomplanu, gdzie teraz **cudzych** będzie na służbę bożą zwoływał.

Patrząc się na ten smutny koniec Jadwigowa, obawiam się, aby coś podobnego nie zaszło w naszym Wincentowie, bo zdaje mi się, że już oddawna choruje na tę samą chorobę, która była powodem zgonu Jadwigowa.

Miałem nadzieję że może ksiądz Tomala temu zaradzi, ale zdaje się że kiwa głową: — trudno! chociaż jestem tego zdania że jedynie „otec duchowny“ mógłby po-

ratować, ale jeśli my parafjanie zawsze tak „hojnie“ ojcu duchownemu będziemy wynagradzać za Jego podróż, fatygę i pracę jak dotychczas, że zawsze z „figa“ od nas odjeżdża, to być może, że ostatecznie nas ostawi.

Wtedy może jedni z naszych sprowadziliby sobie jakiego duchownego popa z Tres Capon, i wtedy zapewno hojnie mu poczną płacić — jak to zwykle bywa — bo oszust prędzej znajdzie wiarę i hojniejsze wynagrodzenie od naszej ciemnoty.

J. Bomplński

**Kazmierzowo (Kol. Korpus)**

Szanowny Panie Redaktorze „Orędownika“

Czytałem w „Orędowniku“ o postępach młodzieży w różnych miejscowościach i o „sabatystach“, co to w sobotę do Posadas na targ jadą. Śpieszę też coś niecoś donieść o stosunkach społecznych w Korpus parafji Św. Kazimierza.

Najprzód muszę wyrazić uznanie dla większej części młodz. i Pnien co to, nie potańczach w soboty ale wiernie nabożeństwa pilnują w niedziele i święta, bo gdyby nie młodzież, to chyba nie miałbym z kim zaśpiewać w kościele, bo starzy nie zanadto mogą i chcą w tem pomagać. Tu chociaż księdza stałego niema, to jednak dzięki gorliwości młodzieży nabożeństwa od-



prawiamy, a nawet jak np. Majowe, Czerwcowe i Październikowe odprawialiśmy dwa razy w tygodniu.

O tych co na „garupie“ jeżdżą, to tyle powiem, że to wyjątki i ci nie przyjdą ani na nabożeństwo, ani na naukę śpiewu, która co soboty się odbywa w sali Towarzystwa, przy akompanjamentach muzyki, ponieważ kawalery Fr. Atamaniak i Edward Guza przychodzą ze skrzypcami, a Józef Sawicki z fletem i grają i śpiewają aż miło. Gromadzi się tu młodzieży kilkunastu i to gorliwie. Pilnują aby co umieć.

Na pochwałę też zasługują kol. Polacy, że starają się, aby swe dzieci uczyć po polsku i Religji. Przez jakie siedem lat uczył ś. p. Nawotka Hipolit a czwarty rok przez czas wakacji trzymiesięczny, uczy piszący

Dzieci uczęszcza sporo bo 45 do 51 rano, a 11 do 20 po południu. Zapisanych jest 75, a po świętach spodziewam się więcej.

Delegatem na „Zjazd Polaków z Zagranicy“ jednomyślnie wybrano Wielb. X. Józefa B. Maryńskiego i uchwalono składkę po 2 pesy na kosztą podróży.

Dnia 12 grudnia umarł w Posadas śp. Jan Zb. kowski. Pochowany został na cmentarzu w naszej gminie.

Alexander Zbikowski sprzedał Wincentemu Pelińskiemu jeden czakier na którym jest kilka hektarów jerby niedorosłej jeszcze, za 15.000\$

*Antoni Czajkowski*

**Jadwigowo** (kol. Cerro-Cora)

Dnia 30 grudnia popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Antoni Chudziński (zięć Stan. Wal. Piotrowskiego z Cerro Cora) osiero-

cając żonę i kilkoro małych dzieci.

Przyczyną samobójstwa — według twierdzenia znających jego stosunki — były zgryzoty z przyczyny czaków, bo przed niejakim czasem, celem zapłacenia długu za nie, wysłał pieniądze do Bs. As., a tymczasem, z Posadas wysłano drugie rządanie.

Nie umiejąc czytać, chodził z tym listem od jednego do drugiego, a każdy co innego mu tłumaczył.

Chcąc ukrócić sobie te zgryzoty odebrał sobie życie.

**Wojciechowo** (Cerro-Cora)

Z dniem Nowego Roku, odbyło się zakończenie szkoły wakacyjnej i przygotowanie do Pierw. Kom. św. prowadzonej przez p. Fr. Sklepika przez dwa miesiące, na które uczęszczało 23 dzieci.

Dzieci, ku wielkiemu zadowoleniu nauczyciela i rodziców, wykazały wielki postęp w nauce; z tych, co już znały jako tako litery i w tym krótkim czasie przeszły prawie cały elementarz to: Rozalja Hajdasz, Zofia Terlecka, Antoni Gacał, Helena i Władysław Kaczorowski. Zaś z początkujących najlepiej się uczyły Franciszek i Grzegorz Wojtaszyn.

Niektóre dzieci, to począwszy uczęszczać do szkoły, nie umiały nawet pacierza.

Wielb. Ks. Tomala przybył do kapliczki już w czwartek 30/12 aby móc egzaminować dzieci i orzec, które mogą przystąpić do Pierw. Kom. Św.

Na Nowy Rok odbyła się Pierw. Kom. Św. do której przystąpiło 6 chłopców i 6 dziewcząt.

Po sumie odprawiono procesję z Najśw. Sakram. w około kapliczki.



**Wincentovo** (kol. Bonpland)

P. Marjan Plata, przybył tu dnia 30/12, aby zająć się zorganizowaniem i prowadzeniem przez jakie dwa miesiące szkoły wakacyjnej.

Dla zapoznania stosunków miejscowych, a równocześnie zaproszenia tutejszych parafjan na zebranie, aby pomówić o sprawie szkoły, zaraz pierwszego dnia w towarzystwie jeneralnego agenta Orędownika — Wład. Wróbleskiego — począł odwiedzać wszystkie domy tutejszych osadników, zapraszając na zebranie na Nowy Rok i zapisując dzieci, które powinny uczęszczać do polskiej szkoły wakacyjnej.

Na Nowy Rok odbyło się zebranie, na którym obradowano, skąd wzięść pieniędzy dla zapłacenia nauczycielowi pensji.

Po południu przybył tu z Wojciechowa Wielb ks. Tomala.

W niedzielę (2/1) po sumie odprawiono procesję naokół kapliczki.

Podczas procesji śpiewano nasze polskie kolędy.

Na zakończenie Wielb. Ks. Tomala jeszcze raz napominał parafjan, żeby nie ociągali się z posyłaniem dzieci do polskiej szkoły, ale żeby jutro i to jutro, a nie aż za miesiąc dopiero je przysłali, bo polska nauka, jest im koniecznie potrzebna dla zachowania nie tylko narodowości ale i wiary; bez znajomości polskiego czytania, tracą jedno i drugie.

Po nabożeństwie zeszli się jeszcze raz na naradę, i takich, którzy obiecali podierać i posyłać dzieci do szkoły, zapisało się 21 gospodarzy, na ogólną liczbę 60-ciu należących do gminy.

Stycznia 8 r. 1927

Podaję do wiadomości, że nasza szkoła wakacyjna już się zorganizowała. Nauczycielowi zgodziliśmy się płacić 40 \$ ms. i wikt. Na naukę uczęszcza już około 40 dzieci. Budynek szkolny również w tych dniach dokończyliśmy.

P. C.

**Magdalenowo** (Picada San Javie.)

Dnia 19 grudnia 1926 r. odbyło się w naszej gminie zebranie, aby uradzić, kogo życzymy sobie na delegata, na Zjazd Polaków z Zagranicy do Warszawy. Jednomyślnie głosowano na Wielb. Ks. Józ B. M.

Szkoła Wakacyjna rozpoczęła się po Nowym Roku i uczęszcza około 30 dzieci, w tem kilkoro Ruskich.

Komitet parafjalny

**Apostolów** (kol. Apostoles)

O północy na zakończenie starego i początek Nowego Roku, został oddany do użytku publicznego zegar, sprawiony przez Municipalidad apostolską za 700 pesy i umieszczony na kościele.

Na uroc. Trzech Króli, dzięki poświęceniu się kilku osób odegrano „Jasełka“ a w niedzielę 9 mb. powtórzono.

W niedzielę 9 mb. odbyło się zebranie w domu parafjalnym celem obioru delegata na „Zjazd Polaków z Zagranicy w Warszawie“, lecz dla małej liczby obecnych nie przyszło do wyboru.

**Rózancovvo** (kol. Azara)

Na uroc. Trzech Króli, za staraniem komitetu oświatowego, sekcji „Stow. Opieki nad młodzieżą“, odegrano „Jasełka“.

**Zawiadomienie**

Podajemy do wiadomości, że ks. Carlos i ks. Tomala zostali odwołani, tak że okolice San Ignacio, Bonpland i Derindinger pozostaną bez duszpasterzy, dopuki ks biskup nie pošle swoich.





**kazimierz Breska**

Kupuje Jerba-mate, Tyteń i wszelkie inne produkty kolonialne — Posiada zawsze wielki wybór różnych towarów.

Kolonja Cerro-Cora Misiones



**Jakób Terlacki**

SKLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONIALNYCH

CERRO-CORA (Derindinger) Misiones

**Franciszek Wojtaszyn**

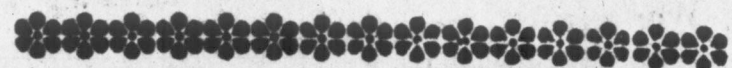
Sklep — kupno produktów kolonialnych

CERRO-CORA (Derindinger) Misiones

**Ludwik Dominików**

Sklep — kupno produktów kolonialnych

APOSTOLES Misiones



**LEON DZIKOWSKI**

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkty kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

**Ceny bardzo przystępne**

KOLONJA KORPUS Misiones

**„HANDEL POLSKI”**

**Józefa Kozłowskiego**

Kupuje produkty kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones

**„La Cooperativa Polonesa”**

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych — obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów

Ceny bardzo przystępne.

**Jan Dłutoski**

AZARA

Misiones

**La Ukraniana**

(Tienda y Almacén)

Kupuje wszelkie produkty kolonialne. Zawsze ma na składzie wielki wybór towarów metrowych i wszelkie inne koniecznej potrzeby

**Bazył Przygotski**

APOSTOLES

Misiones

**Edward Sniechowski**

Wykonuje wszelkie roboty stolarskie stelmachskie po cenach niskich

APOSTOLES

Misiones